

Rudi Garcia pojawił się dziś po południu na pierwszej w tym roku konferencji przedmeczowej. Trener odpowiadał na pytania dotyczące pojedynku z Udinese, ale nie zabrakło również tematu mercato.

W tygodniu Mapou, Totti i Destro mało trenowali. Jak wygląda ich kondycja?

Wszyscy wrócili dziś lub wczoraj. Są gotowi w stu procentach i będą mogli pomóc drużynie w zdobyciu trzech punktów, co będzie naszym celem. Wiemy dobrze, że Udinese jest zawsze ciężkim boiskiem. W zeszłym sezonie pokazaliśmy, że gdy jesteśmy gotowi w stu procentach i dajemy z siebie maksimum, mamy szansę na wygranie najważniejszego meczu sezonu, którym zawsze jest ten najbliższy.

Keita i Gervinho są nieobecni z powodu Coppa Africa. Jak bardzo owe absencje mogą wpłynąć na tą część sezonu?

- Mogę jedynie powiedzieć to, co 2-3 dni temu: wiedzieliśmy już na początku sezonu, że wyjadą. Mam szczęście posiadania szerokiej kadry i silnych graczy w środku pola i w ataku. Inni będą mieli szansę, aby pokazać swoje umiejętności.

Jeśli chodzi o Strootmana, wrócił moment, aby zagrał od pierwszej minuty?

- Im więcej trenuje, tym bardziej się poprawia. Również jemu przerwa zrobiła dobrze pod względem mentalnym: wszyscy gracze wrócili z psychiczną świeżością. Nie od dziś Kevin jest gotowy do gry od pierwszej minuty. Krok po kroku zobaczymy czy wrócił w stu procentach, jednak na treningach wydaje się bliski tego poziomu.

Teraz, gdy zabraknie Gervinho, przyszedł moment Iturbe?

- Możemy jedynie powiedzieć, że profil Manuela jest najbliższy Gervinho, choć są inni. Mam ten wybór, z Iturbe, ale mam też inne i to jest najważniejsze, że mam nadal możliwości wyboru w ataku. Musimy się poprawić, gdyż moim zdaniem strzeliliśmy w ostatnich dwóch meczach zbyt mało i byliśmy mało skuteczni. Musimy się poprawić pod tym względem i musimy to robić od jutra, od południa.

Jak wygląda zespół po przerwie? W jutrzejszych wyborach będą miały znaczenie trzy zagrożenia zawieszeniami przed derbami?

- Nie, jedynym meczem, który się liczy, jest ten jutrzejszy. Nie będę kalkulować przed następnymi spotkaniami. Gracze zagrożeni wiedzą, że muszą grać jak zawsze, zgodnie z zasadami fair play, ale nie mogą mieć innego podejścia niż zwykle, muszą być obecni również w walce. Jeśli chodzi o pierwszą część, spotkałem zadowolony zespół z wielkim pragnieniem i determinacją. Myślę, że tydzień przerwy zrobił im dobrze, bardziej na poziomie mentalnym niż fizycznym.

Nie sądzisz, że aby wygrać mistrzostwo potrzeba napastnika, który strzeli 15-20 goli? Czego oczekujesz od Destro? Będzie grał na zmianę z Tottim?

- Choć nie zdobyliśmy wielu goli w ostatnich dwóch meczach, mieliśmy wiele okazji, myślę szczególnie o Genui. Mamy drugi najlepszy atak w lidze. Wolę mieć dwunastu lub więcej graczy, którzy mogą zdobywać gole dla zespołu, jak to było w poprzednim sezonie, niż piłkarza na 25 bramek, w przypadku którego straty w połowie sezonu, przegrywa się potem całe rozgrywki. Jestem zadowolony z graczy, których mam. Nie prosiłem o żadne zmiany i w ten sposób zamykam również odpowiedzi dotyczące mercato. Mattia jest strzelcem, ma unikalny profil w mojej kadrze. Będę się cieszył, jeśli zaliczy taką drugą połowę sezonu jak przed rokiem.

To frustrujące dla zespołu być wciąż zmuszonym do ścigania rywala?

- Będziemy walczyć o mistrzostwo i wygranie tytułów. To był cel w poprzednim sezonie i wciąż jest szansa na dokonanie tego. Różnica w porównaniu do poprzedniego sezonu jest taka, że w tym musimy coś wygrać. Mamy trzy rozgrywki i będziemy walczyć do samego końca, aby wygrać wszystkie.

Nie sądzisz, że w dłuższej perspektywie mecz z Juve może stać się alibi dla drużyny?

- Nie lubię być tylko pozytywny, ale też obiektywny. Jeśli ktoś mówi mi o tym meczu, mówię zawsze to samo: dlaczego mam zmieniać opinię? Zespół jest inteligentny, nie skupia się na jednym meczu. Tak jak trener, patrzy przed siebie, na swoją teraźniejszość, na przyszłość, a zwłaszcza na jutrzejszy dzień. Jutrzejszy mecz nie ma nic wspólnego z tym z Juventus Stadium. Jutro trzeba zrobić wszystko, aby zdobyć trzy punkty. Jeśli nam się uda, będziemy śledzić wyniki innych, zwłaszcza tych przed nami.

Bez Gervinho Roma wygrała w lidze cztery razy i raz zremisowała. Z drugiej strony mówisz zawsze, że Gervinho bierze udział przy 75% bramek Romy, co wzmacnia fakt, że był najlepiej asystującym w 2014 roku w Serie A z 11 podaniami. Liczby mówią, że Roma musi zmienić sposób gry bez Gervinho. Zatem, co może się zmienić jutro z taktycznego punktu widzenia?

- Niezależnie od punktu widzenia taktycznego na jutrzejszy mecz, sądzę, że inni napastnicy, gracze ofensywni, muszą wziąć na siebie więcej odpowiedzialności. Najlepszą drogą do naśladowania jest ta Adema Ljajica, dla przykładu. On nie czekał aż Gervinho wyjedzie na Puchar Narodów Afryki, aby pokazać, że może być ważny dla zespołu, zdobywać bramki i zaliczać asysty, aby Roma wygrywała. Spodziewam się tego samego po pozostałych graczach ofensywnych, tych, którzy zajmują puste miejsce po graczu zwalnającym je z powodu kontuzji, zawieszenia czy wyjazdu na reprezentację.

Które aspekty Roma może poprawić: więcej strzelonych goli, utratę mniejszej liczby bramek, lepsze rozprowadzanie piłki... ?

- Każdy zespół może się poprawić w wielu aspektach. Możemy być skuteczniejsi w obronie i w ataku. To, co nie może się zmienić, to filozofia gry, która musi prowadzić do atakowania i zdobywania goli oraz pokazywać to, co zespół pokazuje od osiemnastu miesięcy: postawę drużyn na boisku. Znakiem towarowym Romy musi być dawanie z siebie wszystkiego dla tych barw i drużyny.

Iturbe i Strootman mogą być prawdziwymi styczniowymi zakupami?

- Kevin oczywiście. Wiedzieliśmy, że z długoterminową kontuzją będzie potrzeba czasu, aby wrócił na sto procent. Trochę jak Mattia w poprzednim sezonie. W tym sezonie na szczęście rozegraliśmy w pierwszej części mniej meczów niż czeka nas w drugiej. Manuel stracił ten czas na przystosowanie się do naszej gry i naszego klubu. Jednak mam do niego dużo zaufania, gdyż daje zawsze wszystko na boisku i na treningu. To kluczowa wartość, aby osiągnąć z nami sukces i to robi, na pewno.

Roma zagra jutro z Udinese, potem Lazio, następnie dwa wyjazdy. Juventus zmierzy się z Interem i Napoli. Zgadzasz się, że w tej fazie Roma gra o wiele, jeśli nie o wszystko w kwestii walki o scudetto?

- Nie! Droga jest ciągle długa, dla wszystkich drużyn, nie tylko dla nas czy lidera. Każdy mecz jest ważny, gdyż może dać dodatkowy impuls z punktu widzenia psychologicznego. Każdy punkt się liczy, a podsumowania robi się dopiero na koniec. Musimy zrobić wszystko, aby zdobyć dużo punktów i być w stanie zakończyć sezon przed 19 zespołami, nic innego.

Przedłużenie kontraktu przez Florenziego?

- Mam teraz szczęście mieć do 2019 roku gracza, który może grać wszędzie. Cieszę się bardzo, że Florenzi podpisał przedłużenie umowy. Jest graczem, który może grać na wszystkich pozycjach, poza bramkarzem... być może mógłby też zagrać w bramce! Pomaga nam bardzo, jest też symbolem Romy, ponieważ po kapitanie i Daniele, którzy są rzymianami, to on jest przyszłością tej Romy. Być może, pewnego dnia spróbuję zagrać tylko nim: jeden przeciwko jedenastu!

Autor: abruzzo